

Sprawozdanie z wycieczki do Nadleśnictwa Łochów

„Niech Twoje myśli będą jasne, a serce pełne inspiracji do realizacji najpiękniejszych marzeń.” Takimi pięknymi słowami powitała wszystkich uczestników wycieczki do malowniczego Nadleśnictwa Łochów, dnia 4 października 2024 roku, Pani Prezes Stowarzyszenia Wychowanków SGGW – Grażyna Skalmierska. To optymistyczne przesłanie wypełniło nas pozytywną energią i radosnym nastrojem, który towarzyszył nam przez cały dzień.

Ponieważ Nadleśnictwo znajduje się niedaleko Warszawy, to podróż minęła nam bardzo szybko. Na miejscu przywitał nas nadleśniczy tego obszaru, który przedstawił program naszego spotkania. W planie znalazły się: wizyta w muzeum gwizdków, zapoznanie się z metodami pozyskiwania nasion oraz obserwacja procesu adaptacji kuropatw do warunków naturalnych.

Naszą wycieczkę rozpoczęliśmy od wizyty w Muzeum Gwizdka, które znajduje się w miejscowości Gwizdały. Muzeum, jedyne tego typu w Europie, powstało w 1999 roku z inicjatywy warszawskiego kolekcjonera, który przekazał swoją bogatą kolekcję lokalnej szkole. Z czasem zbiory się rozrosły, co doprowadziło do budowy nowej siedziby placówki. Logo muzeum zaprojektował słynny polski grafik i ilustrator Szymon Kobyliński.



Logo Muzeum



Drewniane rzeźby przed siedzibą Muzeum

Obecnie muzeum prowadzi pan Roman Kuzelyak, absolwent Kosiewskiego Technikum Sztuki Plastycznej, urodzony na Ukrainie. Pan kustosz z wielką pasją opowiadał o zgromadzonych eksponatach, wśród których znalazły się gwizdki wykonane z różnorodnych materiałów, od drewna i ceramiki po szkło i metal. Każdy z nich przyciągał wzrok i ilustrował bogactwo kulturowe różnych krajów i regionów. Wszystkie z eksponatów miał swoją własną historię, a pan Roman barwnie przybliżył nam zarówno techniki ich wykonania, jak i symbolikę, jaką gwizdki posiadają w różnych kulturach. Aktualnie kolekcja gwizdków w Muzeum Gwizdka obejmuje około tysiąca eksponatów i wciąż się powiększa. Najstarszy z nich ma około 400 lat, a najmniejszy mierzy zaledwie dwa centymetry.



Najstarszy gwizdek w kolekcji

Kolekcja gwizdków



Pasją pana Romana są nie tylko gwizdki, o których tak pięknie opowiadał, ale także ceramika. Podczas spotkania zaprezentował nam swoje umiejętności twórcze, wykorzystując koło garncarskie. Mieliśmy okazję zobaczyć, jak z niezwykłą precyzją i wprawą tworzył ceramiczne formy: miski, garnki, wazony, które wzbudziły nasz podziw.

Pan Roman Kuzelyak podczas pracy na kole garncarskim

Na zakończenie, wpisując się do księgi pamiątkowej, wyraziliśmy panu Romanowi Kuzelyakowi naszą wdzięczność za poświęcony czas oraz za to, że przybliżył nam bogaty świat gwizdków i ceramiki.

Kolejnym punktem programu było zapoznanie uczestników wycieczki z procesem pozyskiwania nasion leśnych. W tym celu, przemieściliśmy się autokarem przed siedzibę Nadleśnictwa Łochów, gdzie pan nadleśniczy Bogusław Piątek, absolwent Wydziału Leśnego SGGW, przedstawił nam szczegółowe informacje na temat historii oraz struktury organizacyjnej nadleśnictwa, którym kieruje. W interesujący sposób opowiadał o różnych działaniach prowadzonych przez nadleśnictwo. Wyjaśnił, że nadleśnictwo podzielone jest na kilka leśnictw, z których każde zarządza wyznaczonym terenem. Opisał też, jak współpracują ze sobą poszczególne jednostki, od pracowników leśnych po specjalistów ds. ochrony przyrody. Podkreślił, że jednym z kluczowych celów jest zachowanie bioróżnorodności i ochrona gatunków chronionych.

Nadleśnictwo Łochów podejmuje szereg działań, takich jak sadzenie rodzimych gatunków drzew, ochrona siedlisk zwierząt oraz prowadzenie monitoringu populacji gatunków zagrożonych. Zwrócił też uwagę, że bliskość aglomeracji warszawskiej oraz atrakcyjne położenie sprawiają, że lasy te są popularnym miejscem weekendowego i wakacyjnego wypoczynku.



Budynek Nadleśnictwa Łochów

Po tej dawce ciekawych informacji, przyszedł czas na oczekiwaną wizytę w wyłuszcarni nasion, która znajduje się tuż obok gmachu nadleśnictwa. Jak zaznaczył pan leśniczy Mateusz Jaworski, wyłuszcarnia ta, to typowa konstrukcja budowana w Lasach Państwowych w latach 40 XX wieku. Rocznie procesowi wyłuszczenia poddaje się tu do 30 ton szyszek sosny, świerka i modrzewia. Jest to wyłuszcarnia dwustopniowa. Dwustopniowość procesu suszenia polega na wstępnym podsuszeniu szyszek przed umieszczeniem ich w komorze wyłuszcarskiej. W drewnianym budynku szyszki są najpierw suszone, co powoduje rozchylenie się ich łusek, umożliwiając wysypanie się nasion. Następnie nasiona, za pomocą specjalnych bębnow, ocierają się o siebie, tracąc skrzydełka. Po oskrzydleniu są one oczyszczane. Częściowo oczyszczone nasiona trafiają następnie do kolejnego budynku, gdzie są suszone na specjalnych sitach/rawkach za pomocą gorącego powietrza.



Budynki wyluszczeni

Wyluszczeni, choć działa ręcznie nadal pełni kluczową rolę, dostarczając wysokiej jakości nasiona, które są wykorzystywane w procesie odnawiania lasów. Pan Mateusz w bardzo przystępny sposób wyjaśnił działanie poszczególnych mechanizmów, co pomogło nam lepiej zrozumieć, jak ważna jest praca leśników i jak wiele pracy wymaga przygotowanie nasion do siewu. Jako ciekawostkę należy podać, że jedynym urządzeniem elektrycznym wykorzystywanym w całym procesie pozyskiwania nasion jest waga.



Wyluszczeni przesiewowa do szyszek

Worki z szyszkami

Po wizycie w wyluszczeni udaliśmy się do Leśnictwa Kamionna, gdzie spotkała nas miła niespodzianka. Nadleśniczy wraz z zespołem przygotował dla nas pyszny posiłek – gorący strogonow i kielbaski pieczone nad ogniskiem. Do tego serwowano kawę, herbatę oraz ciastka, a całość umilały ciekawe rozmowy z pracownikami, którzy opowiadali nam ciekawe historie związane z ich pracą w lesie.



Tuż obok miejsca, gdzie odbył się poczęstunek, znajduje się woliera adaptacyjna dla kuropatwy polnej. Opiekuje się nią pan Hubert Kowalewski, absolwent Wydziału Leśnego i obecny pracownik Nadleśnictwa. Opowiedział nam o tym, jak dba się o ten zagrożony gatunek. Dowiedzieliśmy się o różnych programach ochrony oraz metodach adaptacji kuropatw w środowisku naturalnym.

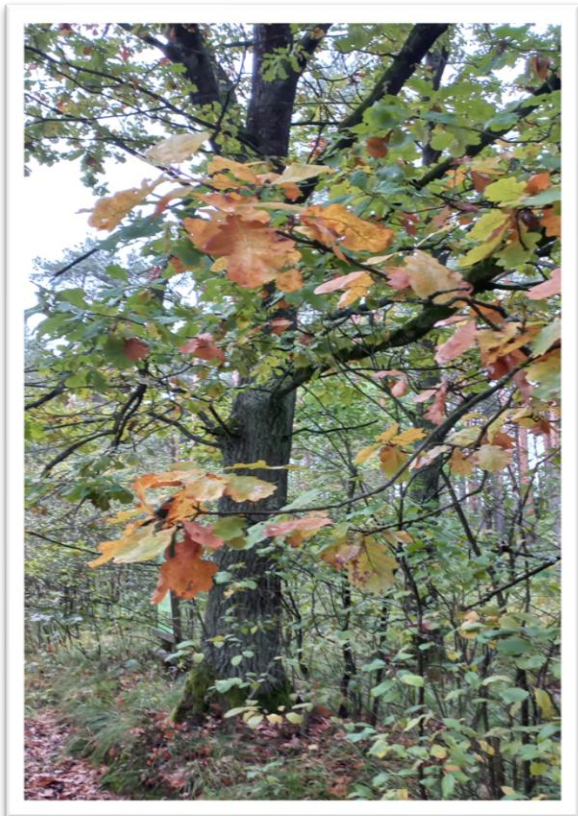


Woliera adaptacyjna dla kuropatwy polnej



Wycieczkę zakończyliśmy spacerem po lesie w towarzystwie leśniczych. Część grupy wyruszyła na grzybobranie, inni rozkoszowali się spokojem jesiennego lasu, a jeszcze inni po prostu chłonęli uroki przyrody. Wizyta w Nadleśnictwie Łochów była niezwykle ciekawa. Wszyscy uczestnicy wycieczki zgodnie przyznali, że był to nie tylko czas relaksu, ale także wspaniała okazja do pogłębienia wiedzy na temat gospodarki leśnej oraz zrozumienia, jak odpowiedzialna i ważna jest praca leśników w trosce o nasze wspólne dobro – las

Ambona. Punkt obserwacji



Las w jesiennej szacie

Serdeczne podziękowania składamy panu nadleśniczemu Bogusławowi Piątkowi z Nadleśnictwa Łochów za jego gościnność, wspaniałe przyjęcie przy ognisku, ciepłą atmosferę oraz za podzielenie się z nami swoją bogatą wiedzą i doświadczeniem. Dziękujemy również pani Iwonie Nocznickiej za jej ogromny wkład i zaangażowanie w organizację tego wyjątkowego wyjazdu. Dzięki Państwa staraniom mieliśmy okazję spędzić niezapomniany dzień, w miejscu pełnym naturalnego piękna.

Opracowanie : Tekst i zdjęcia: Elżbieta Milewska